

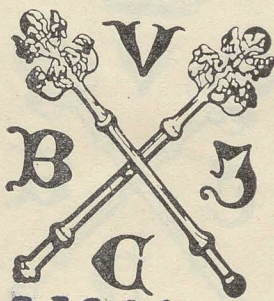
Kat. Komp.



393024 -
- 393041

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGIELL.
CRACOVENSIS

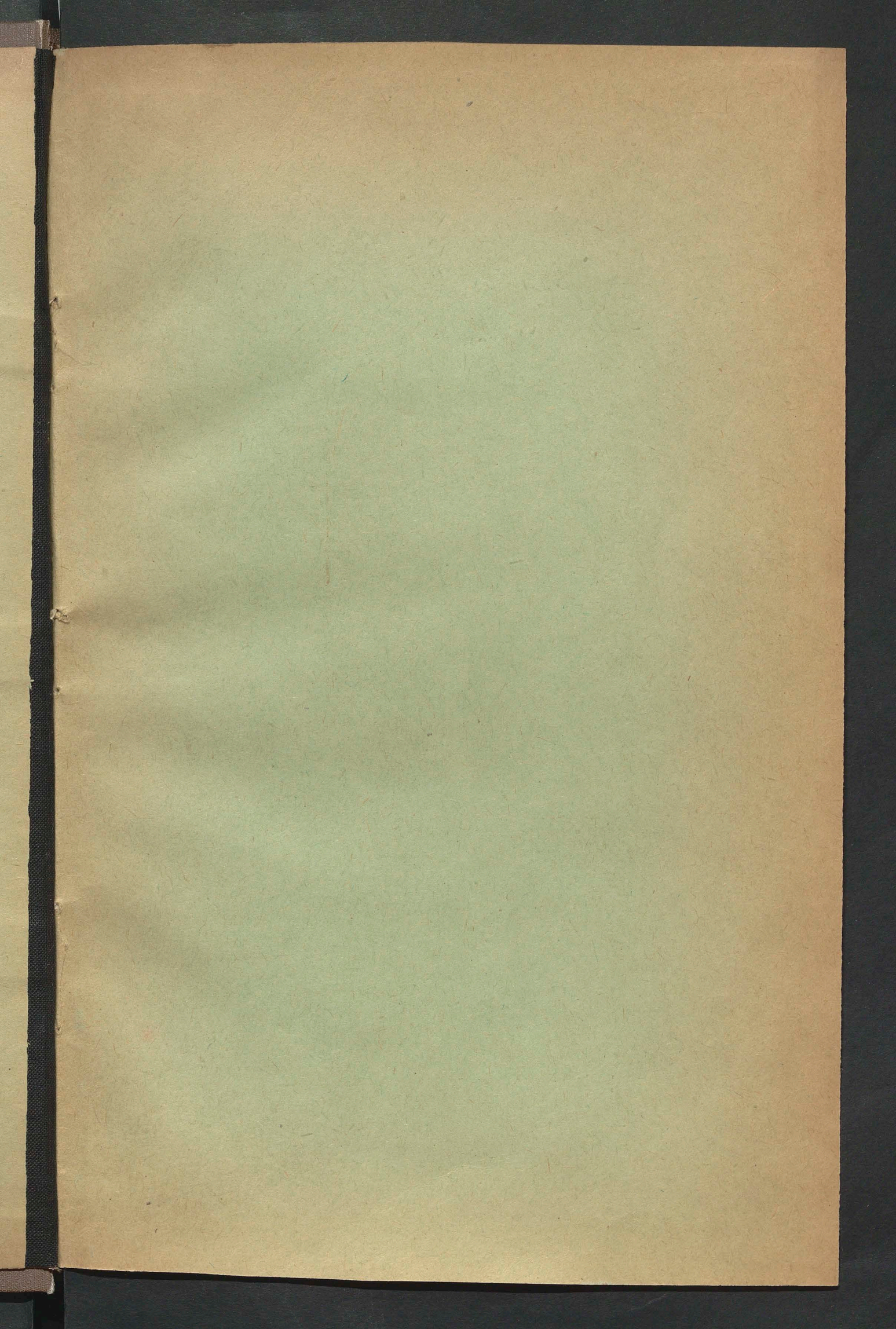


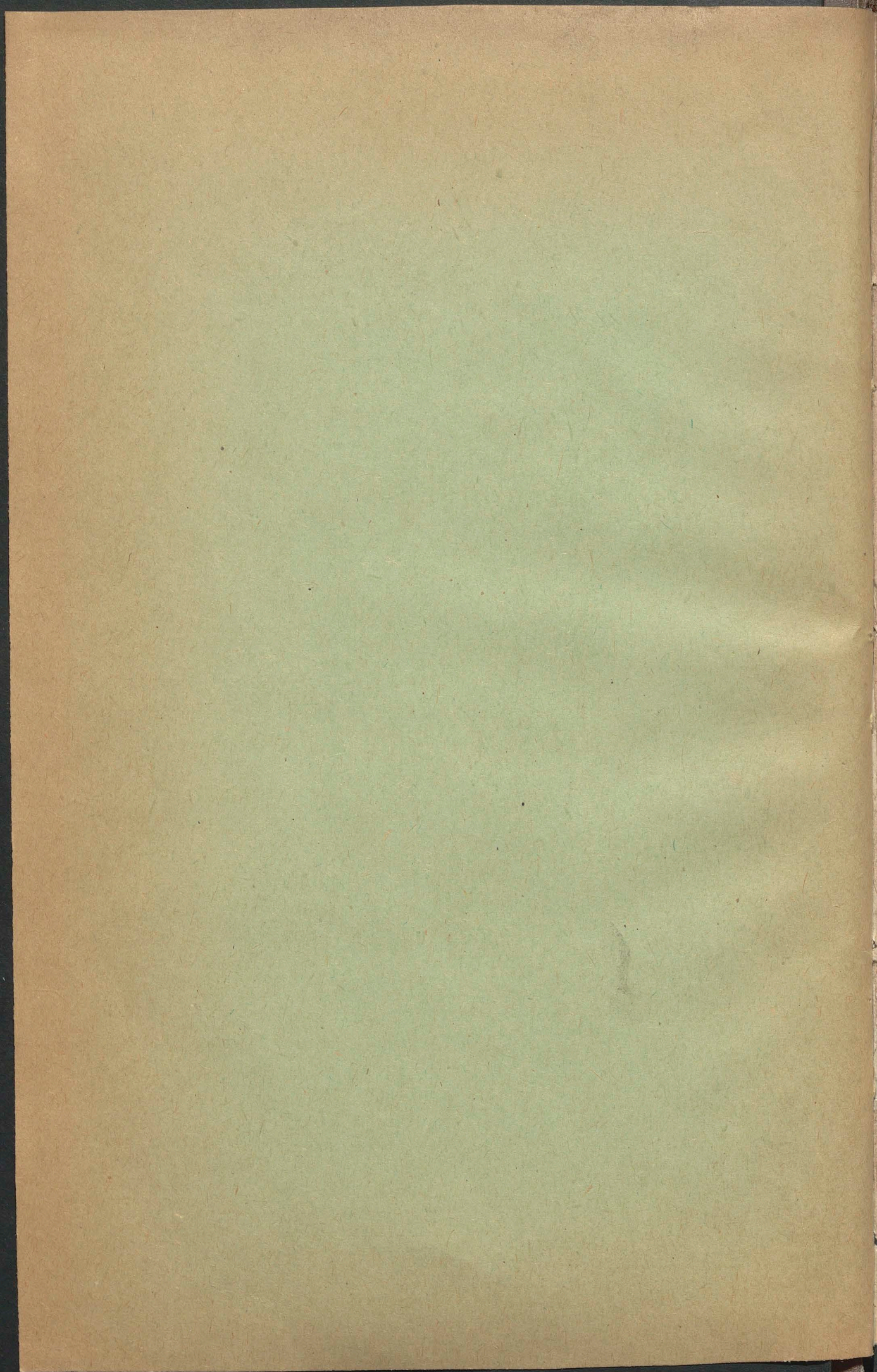


393024-

-393042 III

Mag. St. Or.






INSTRUMENTUM TRAKTATOW POKOIV,

Zdwarłego między Najsławniejszym y Niezwyciężonym Majeństwem Krola I. M. Polskiego, Rzeczpospolita Polska, a Cesarzem Tureckim z iedney Strony, przez I. W. I. M. Pána Matáchowskiego Woiewody Poznańskiego, Posta Wielkiego, y Plenipotencyaryusza, a z drugiey, przez Plenipotencyaryusza Porty Ottomańskiej, to jest Reiss Effendego y Maurocordatego: ktorego taka Forma, według zwyczaju Tureckiego zapisana wyraża się; w przod z Tureckiego na Łaciński, a potym dopiero z Łacińskiego na Polski przetłumaczony ięzyk, dla objaśnienia wszystkim, godnych Pamięci wieczney Punktow y Artykułow opisanych, ad Perpetuam Rei Memoriam, na zaśczyt Chrześcijaństwu całemu, y pożytek Boni Publici, Roku Páńskiego 1699. dnia 14. *Marcá wydane w Krakowie.*

393026

Tu iest BOG, wszystkie rzeczy otwierający, 
Naymocniejszy y Wieczny.

W Imię BOGA Miłosiernego, zawnsze mającego politowanie, albo litującego się.

PRzyczyna albo okazyja tego wydania y pisania Instrumentu, pożytek przynoszącego y potrzebá tego scriptu, iest, przy łaskawości poprzedzającej, Mądrość y Dobroć nieskończona Boskiego Majeztatu, Nieśmiertelnego Monarchy, całego Swiátá Dárow y łask Distributorá, Pána, ktorego Chwałá niech słynie, y Páństwo niech rośnie z terażniejszego Traktátu wybornych Krolow, Naywiększego, y z wyniesionych Monarchow Naywyższego dwoistey Ziemi, y dwoistego Morzá Sołtaná Sługi dwoch Swiátnic, Naywspániálszego, Naymocniejszego, &c. Cesarzá, Véciezki Musulmanow, Pána Nászego Sołtaná, Syná Sołtanow, Sołtaná Musztráffy Krolá Sołtaná Máchmet, Krolá, ktorego Boże umocniy, na Thronie Sprawiedliwości y łaskawości, y ktorego Páństwo, niech rozciąga się co dzień szerzety, oraz z szczęśliwemi Predecessorámi, y Naysławniejszego między Wielkimi Chrześcijańskimi Xiążętámi y Naywyborniejszego między Chrześcijańskimi Pány y Dyrektorámi wysokich Spraw Chrześcijańskich Rzeczypospolitych, &c. AVGVSTA Wtorego, Krolestwá Polskiego, Páństwá Litewskiego, Ruskiego Monarchy, y Pána Prowincyi do Krolestwá tego należących, ktorego Páństwo, niech szczęśliwe będzie. Gdyż poddány lud tym Monárchom, różnymi sá utrapieni mizeryámi, pod czas Woyny, áby Pokoy ustanowiony był, y Vstáwy dawney przyiáźni y Sasiedztwá, áby wznowione były, zá medycya y interpozycya Naychwalebniejszych między Chrześcijańskimi Xiążęty Pánow Chrześcijańskiego Narodu, y Moderatorow wysokich Spraw Chrześcijańskich Rzeczypospolitych, Brytaney, Hiberney, y Irlándyey Krolá Wilhelmá Trzeciego, y Pánow Stanow Generálnych w Niderlándzie, ktorych Páństwá, niech szczęśliwością y sprawiedliwością ukoronowane będą, y z kommizerácyey poddáných Sług Bożych uczyniona iest inclinácyja do Traktátu Pokoju w Syrmijskiej Prowincyey na Pográniczu położonego Karłowiczá,

czł, z deputowanym od Rzeczypospolitey y posłanym do tego Traktátu, o Pokoy y Paktá, áby z concludowane były z I. M. P. Woiewoda Poznńńskim y Gubernatorem Krzczowá, I. W. I. M. Panem in Dekoray & Końskie Málá-chowskim Plenipotencyaryuszem y Kommissarzem, y Extráordynarynym Posłem, uczyniwszy *congressum* z II. MM. PP. Krolá I. M. Brytániey Dibcanem, Deserem, Millortem, Wilhelmem, Págietem, y Pánow Niderlándu Stanow Generálnych Posłami I. M. P. Iákubem Colligerem, promowuiącymi ten Traktát, y kondycye należyte, ktore do Medyatorów należa podáiacych, y według zwyczáiu dawnego, ná zamiánę dawšy Plenipotentie, y uważywszy *vi authoritatis*, iáko deputowani ná to z roskazánia Cesarzá uczyniwszy Traktát o Pokoy, zá pomocá Bożą, y zá wzáiemnym consensem, y przyzwoitym między Nami, ustanowione są Punkta te.

Punkt Pierwszy.

Aby między Porthá Ottománska, y Naiásnieyszym Krolém y Rzeczapolita Polska, dotąd záchodzace, było zniešione *diffidium*, y dawna oná izczera y do Sašiedztwá należąca przyiaźń, znowu utwierdzona bytá, y áby z obu stron ludzie w pokoiu zostawáli bešpieczni, zá oddaleniem wzáiemnym Nieprzyiacielskiey Imprezy. Przed ostatniemi dwiema woynami, dawne Gránice, według swoiey politey, áby przywroczone były, y oddáne, oraz, áby oddzielone y odłączone były Pogranicze Prowincyi Polskich, od tych ktore będą podległe Porcie Ottománskiey, tak Wołoskiey Ziemi, iáko y innych Powiatow należących do Cesarzá Tureckiego, áby tak rózne Gránice były, iáko więc przed pierwszá Woyna ze dwóch ostatnich, y żeby tak żadnych z oboygú stron pretenšy nie było, do rošciágnienia y pomknienia Gránic, ále te ustanowione, *religiosè & inviolabiliter* záchowane były.

Punkt Drugi.

Między dawnemi Polskimi Gránicami, przed ostatniemi Woynami położona Fortecę Kámięniec, wyprowadziwszy z niego Tureckie *Prasidium*, áby oddány był, y w całe przywrocony. Do Podola y Vkráiny, áby ná potym żadnych Porthá Ottománska nie miała prætensyi, Vkráińskich Kozakow Hetman, Porcie Ottománskiey chołduiacy, ktory teraz w Wołoskiey Ziemi rezyduie, áby nie był zniešiony y ábrogowány, poniewaž Polskie Gránice od Wołoskich, są znacznie oddzielone. Z obu stron wyprowadzanie się y przeniesienie ludzi, iešli może bydź záraz z początku Márcá, niech się zaczyna, y z Wołoch czym prędzey bydź może Polskich Zołnierzow wyprowadzić. Także y z Kámięncá Turcy máia wychodzić záraz z początku Márcá, bez żadney zwłoki y violentiey; co ma trwác áž do dnia 15. Máia, y ná ten dzień ma bydź ze wszystkim uwolniony y oddány Kámięniec; do czego też máia się dołóżyć, pomagáiac ludzi Tureckich wywozić, ludzie Polscy, ile może bydź, co się ma odpráwić w Pokoiu y bešpiecznie. Iák się zczynác będzie evácuátia Miáštá, Ablegat Polski, ma wniesć instántia w Konstántynopolu o zostáwienie Armaty y Dział, gdyż te Polskie były, ktore Turcy byli záwzięli.

Punkt Trzeci.

Ktorekolwiek Forteczki, lubo mieyscá wiéksze, lub mnieysze, w dawnych Wołoskiey Ziemi Gránicách, przed ostatnia woyna zostáiace, á teraz w

raz w Rękách Polskich będące, wyprowadziwszy z Nich Polskie *Prasidia* niech będą *evacuowane*, y Wołoska Ziemia, niech całe uwolniona będzie, y tak zostawa, iako była przed ostatnią tą Woyną.

Punkt Czwarty.

Zaden z Turkow y Tatarow, aby się nie ważył czynić inwazyey na Gránice Polskie, *hostilitates exercere*, ludzi w niewola ząbierać, albo bydlą ząymować, albo iákiey inszey szkody czynić, pod *prætextem* iákich *prætenfyi*, ale Hánowi Krymskiemu y Kánelgácowi y Morádynowi Sołtanom, Wezyrom, y Bálzom Pográniecznym, wyraźnym Cezarzám Mándatem ma bydlą przykazano y zlecono, aby na Pogránieczu Pokoy, *Et omnem securitatem zachowali*, pilno tego przestzegájąc, y aby iákich *Turbarores Pacis*, ludzi *hostiliter* Polskich w niewola ząbierájących, albo szkody więc iákie czyniácych, bárdzo surowo karáli, *publicè* dájąc drugim *ad exemplum*, y ząwżęte przez nich ludzie, bydlą, y insze rzeczy, aby przywroczone y oddáne były, pod utrátą godności, y złozenia z Vrzędow, albo śmierciá więc karáni bydlą máia, iáko więc ząsłużą; toż wfzytko w Polskim Krolestwie záchowane bydlą powinno.

Punkt Piąty.

Ponieważ Krolestwo Polskie jest zdawná wolne, tedy od Porthy Otomańskiey y od Narodow Cezarzowi Tureckiemu podległych, nie ma bydlą pod *prætextem* iákichkolwiek *prætenfyi*, żadnymi inwazyami inquietowane, y Pokoju tego konkludowánego, waga nie ma bydlą do iákowych *prætenfyi* póciágáne.

Punkt Szósty.

Pod czás tey Woyny ná Budziaku mieszkájący, y inși Tatarowie, którzy w Wołoska Ziemie wtárgnęli, przy tey okazyey grássowali *hostiliter*, aby odtad przestáli *hostilitates exercere*, y aby z Wołoch ustapili, y wrocili się ná swoje wlasne mieyscá, y aby iák mieszkáli cicho y spokojnie w swoiey Ziemi.

Punkt Siódmy.

Zakonnicy Kátolickiey Rzymskiey Religiey Chrześciánie, według pozwolenia od Cezarzám Tureckiego, gdziekolwiek swoje Kościoły máia, z wy-czáyne swoje nabożeństwą y funkcye, bez żadney przeszkody, aby odprá-wiali, y *pacificè* w pokoju żyli, y aby dáley zlecone sobie Instántie o Religia, *Extraordinarius* do Porty Ablegat Cezarzowi proponował.

Punkt Ósmy.

W niewola ząbráni pod czás Woyny, dawšzy od siebie summy pieniężne, wykupiac się według praw, aby uwolnieni byli. Ieżeli ząs ci w niewoli bę-dacy, przez długi czás służyli, według dyskrecyey, summy ząłożone wykupienia się, będą po winny im bydlą umnieyszone; ieżeli ząs miernym według słuźności nie będą się mogli wykupić sumptem Pánom swoim, niech się udá-ia do Sędziow, którzyby ich iátwo ugodzić mogli. Ieżeli po z konkludowá-nym Pokoju, przy iákiey okazyey záchwyceni sa y ząbráni w niewola, którzy z ludzi Polskich, tedy bez wykupienia się, wolni máia bydlą pószczeni, y w Páń-stwie Tureckim, y między Tatarámi dla uwolnienia z niewoli ludzie chodzący ząwfsze, aby im wolno było eliberowác Niewolników. Posel ząs Polski, o zą-bránych w niewola, może więc wnošić Instántia do Cezarzám Tureckiego.

Punkt Dziewiąty.

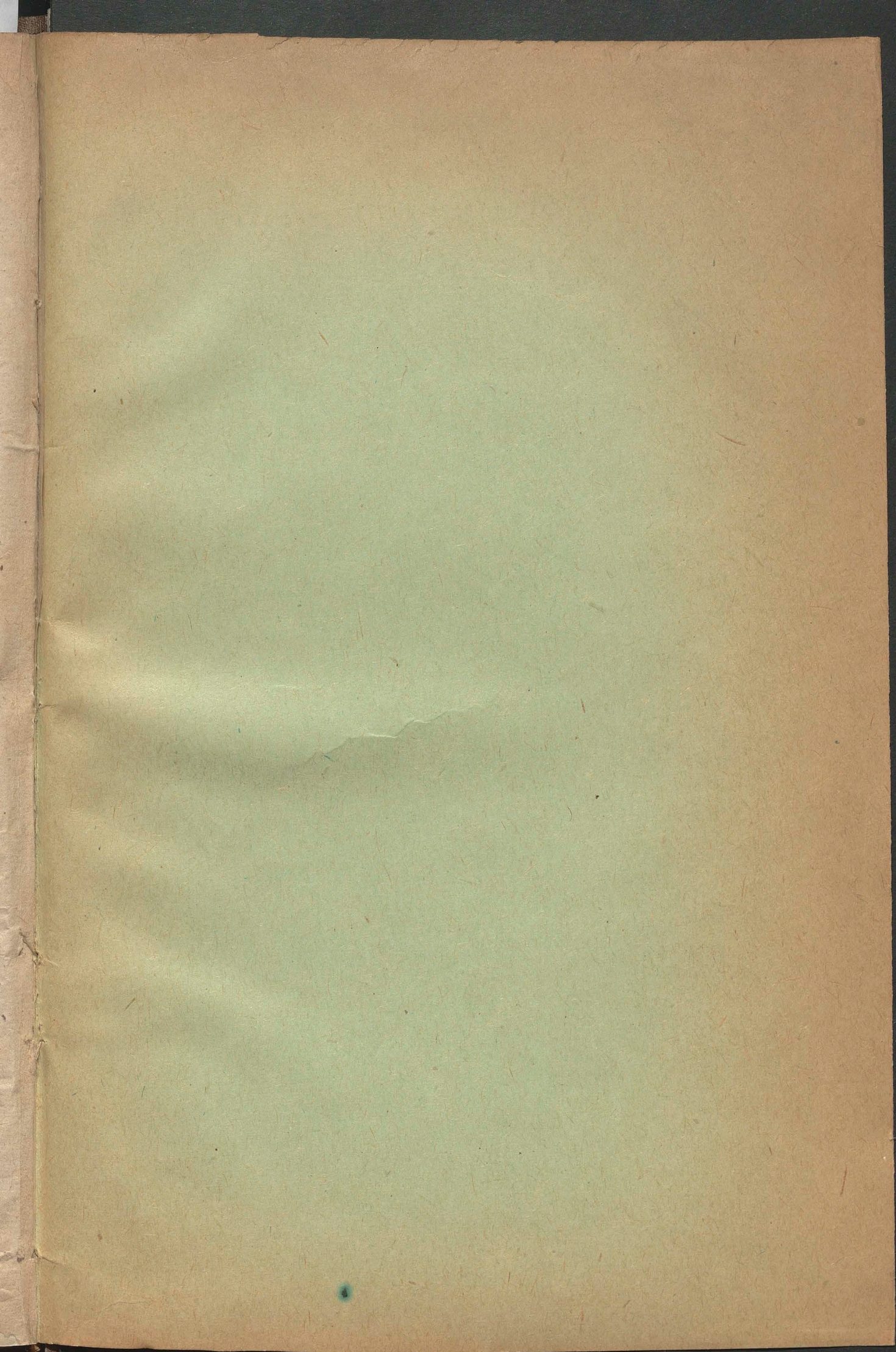
Kiedy więc Pokoy tak utwierdzony będzie, między Polskim Krolstwem y Porthą Ottomańska. Woiewodą Wołoski tymże sposobem, iak y zdawná z Krol'em Polskim, aby miał swoje correspondentie według szczerey przyiaźni, ale iednak ile podległy Cesarzowi Tureckiemu, tak z Multańskiey Ziemi iako z Wołoskiey Zbiegowie, aby nie byli przyjmowani. Także do Polski iezeliby tacy uciekli, w ziemi swoiey bunty y tumulty iakie, albo co złego zrobili, maia bydz wydani, iezeli tego będzie trzebá, podobnym sposobem z Polakow, albo Kozakow, iezeliby także co źle zrobili, uciekli do Tureckiey Prowincyey, nie maia bydz przyięci, ale raczey wydani, gdy ich szukać będą.

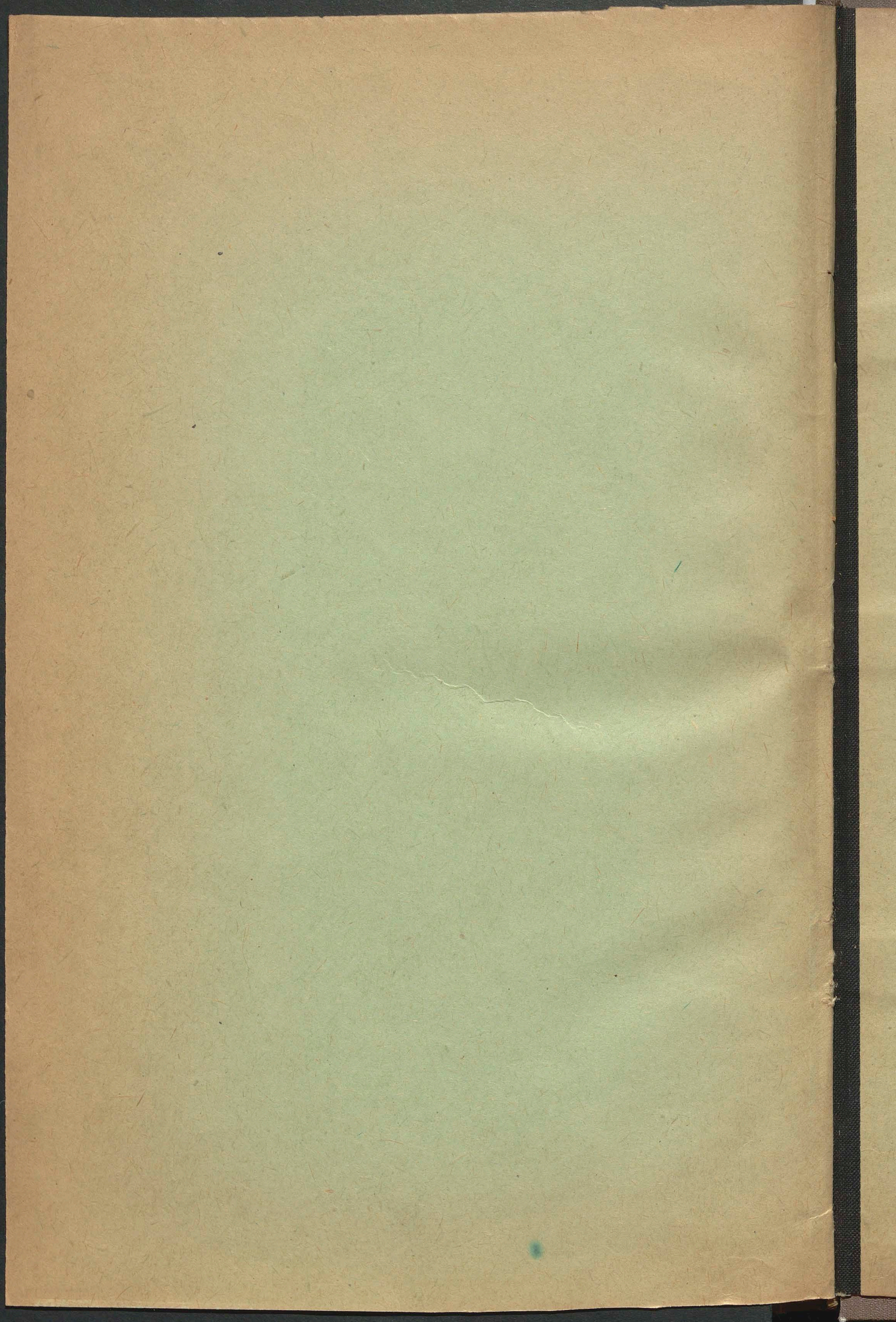
Punkt Dzięsiaty.

Ponieważ zakwitnienie *Commerciorum*, ná Pokoju się funduje, y Prowincyom wielkie pożytki przywraca, oboygá Państw Kupcy, nie przez mieyscá niezwyčajne się uchylaiac y kryiac, ale zwyczajna y publiczna droga idac y wracaiac się, zapláciwszy zwyczajne zdawná od rzeczy Cło, żeby nowymi Exakcyami nie byli obciążeni, y aby od gotowizny pieniędzy, Cła nie wybierano, także ktorzykolwiek Poddáni Korony Polskiey, y Xięstwa Lurewkiego Kupcy, dla Kupiectwá do Państw Tureckich przychodzacy, kupiectwem się bawić będą, tak iako w dawnych Kápitulacyách iuz deklarowano, od Exakcyi Trybutu nazwanego Háracz, iako też y od innych niezwyčajnych Exakcyi, maia bydz wolni. Iezeliby zaś kto z nich przeniosł się w Państwa Tureckie y tam mieszkał, taki do takich Przywileiow należeć nie ma. Od tych także Kupcow, ktorzy z Końmi, Orężem, y z Niewolnikami maiacemi uwolnienia swego należyty Instrument, nie powinno bydz nic wyciągano, iednak pod tym pretextem, nikomu nie będzie się godziło zakazanych rzeczy wyprowadzić. Iezeliby ktokolwiek z Kupcow Oboygá Państwa w cudzym Kraiu umarł, substancye ich nie maia bydz confiskowane, ale Kupcom wiary godnym oddane, aby według disposicyi Dziedzicom były oddane. Iezeliby zaś między samemi Kupcami, była iaka niezgodá, tedy Przełożony ma to decydować. Do płacenia długow, bez ręczney kárty, albo Dekretem utwierdzonych przeciwko Boskiemu Prawu, nie ma nikt bydz przymuszany, ani samemi świadectwy takowe sprawy nie maia bydz decydowane, y w podobnych sprawách według dawnych Kápitulacyi y Przywileiow, ofobliwie Polskim Kupcom pozwolonych, maia się sprawować.

Punkt Iedenasty.

Ktorekolwiek kondycye *in antecedentibus Capitulationibus* założone sa y opisane, nie maia bydz w niczym przeciwnie z konkludowanym Páktom, ani też wolnym y wiecznym Prawom, tak Polskiego, iak y Tureckiego Państwa, y tak maia bydz zachowane. Ktoreby zaś przeciwnie były, maia bydz kassowane zniešione; zá łaská Bogá Naywyższego postanowiony Pokoy z Oboygá stron, y z konkludowany według tych Punktow położonych między Cesarzem Tureckim, á Naiásnieyszym Krol'em Polskim, y cała Rzeczpospolita Polska, niech będzie wieczny, trwały, y státecnie zachowany, bez wszelkiey permutáciey, tuhácyey, y konfuzyey albo violáciey, &c. &c. &c.





Biblioteka Jagiellońska



stdr0026090

